

Sygn. akt IV Ca 567/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B., A. B.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego
w S. z dnia 25 sierpnia 2014r., sygn. akt I C 2208/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. w S. na rzecz powodów T. B. i A. B. solidarnie kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 567/14

UZASADNIENIE

Powodowie T. B. i A. B. wniesli o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z o.o. w S. solidarnie na ich rzecz kwoty 4.000,00 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wpłaconego na poczet podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki celem objęcia udziałów, do którego nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Nie kwestionowała faktu wpłaty przez powodów na jej rzecz kwoty 36.000,00 zł ale zarzuciła, że do podwyższenia kapitału zakładowego nie doszło z przyczyn leżących po stronie powodów. Podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2014r. S ad Rejonowy w S. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2013r. oraz 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, iż został on oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

na podstawie umowy z 24 listopada 2006r., zawartej z pozwaną, małżonkowie A. i E. M. mieli objąć 1200 udziałów, wartości nominalnej po 100 zł każdy, w podwyższonym kapitale zakładowym pozwanej spółki, przy czym uchwała o podwyższonym kapitale zakładowym miała być podjęta do 8 grudnia 2006r. Na poczet obejmowanych udziałów

małżonkowie mieli dokonać dwóch wpłat, pierwszą w kwocie 84.000,00 zł do dnia zawarcia umowy i drugą w kwocie 36.000,00 zł w terminie do dnia przekazania przez pozwaną do używania boxu (...), który na mocy wspomnianej umowy mieli otrzymać do użytkowania po objęciu wszystkich udziałów i zapłaceniu całości kwoty za obejmowane udziały. Małżonkowie M. zrezygnowali z objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym pozwanej. W ich miejsce wstąpili powodowie, uiszczając na rzecz małżonków M. kwotę 84.000,00 zł i 36.000,00 zł na rzecz pozwanej w dniu 22 grudnia 2006r., wskazując, iż jest to należność na poczet udziałów.

Powodowie zawarli z pozwaną umowę eksploatacyjną 3 marca 2007r. Na jej podstawie pozwana przekazała im do użytkowania box handlowy oznaczony nr(...), o pow. 25,92m² z przeznaczeniem na działalność gospodarczą. Powodowie byli zobowiązani do uiszczania na rzecz pozwanej czynszu eksploatacyjnego według ponoszonych i rozliczanych kosztów w okresach miesięcznych wraz z podatkiem VAT 22% . Czynsz miał być płatny do 8 dnia każdego miesiąca za dany miesiąc, po otrzymaniu przez pozwanych faktury VAT. W przypadku nieterminowego regulowania należności z tego tytułu miały być naliczane odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za czas zwłoki w zapłacie. Należność z tytułu czynszu eksploatacyjnego zgodnie z załączonymi fakturami wyniosła 4.312,58 zł.

Uchwałą nr(...) (...) z 28 grudnia 2007r. pozwana podwyższyła kapitał zakładowy, wskazując m.in., iż powódka obejmuje w posiadanie nowe udziały w ilości 242 po 100,00 zł każdy o łącznej wartości 24.200 zł. Postanowieniem z 29 września 2008r. Sąd Rejonowy w (...) w G. odmówił wpisu podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie tej uchwały, wobec nie usunięcia braków formalnych tj. nie dołączenia zaprotokołowanej notarialnie uchwały wspólników o podwyższeniu kapitału zakładowego i odpowiedniej zmianie umowy spółki.

Aktem notarialnym z 18 maja 2009r., na Nadzwyczajnym (...) pozwanej, dokonano podwyższenia kapitału zakładowego i powódka objęła w posiadanie 242 udziały o łącznej wartości 24.200,00 zł.

Pozwana w piśmie z 17 czerwca 2010r., skierowanym do powodów, przyznała fakt, iż powodowie uścili na poczet objęcia, mających powstać udziałów, łącznie kwotę 120.000 zł i ich sytuacja prawna, w związku z tym, pozostaje nieuregulowana, jak też nie są rozliczone dokonane wpłaty. Zaproponowała rozwiązanie, polegające na przeprowadzeniu procesu podwyższenia kapitału zakładowego zgodnie z treścią umów z 24 listopada 2006r. i z 21 grudnia 2006r. i wobec faktycznego objęcia przez powodów nowo powstałych udziałów. Zobowiązała powodów do złożenia oświadczenia w sprawie wyrażenia zgody na powyższe. Poinformowała również że w najbliższym czasie zarząd planuje zwołać (...) (...) celem poddania pod głosowanie uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego. Pismem z 23 czerwca 2010r. powodowie wyrazili zgodę na podjęcie działań dot. podwyższenia kapitału zakładowego i oświadczyli, że dokonają faktycznego objęcia nowo powstałych udziałów, zdając sobie sprawę, iż dla podwyższenia kapitału niezbędne jest podjęcie uchwały przez (...) (...).

Pismem z 7 stycznia 2012r. pozwana zobowiązała powódkę do stawienia się 24 stycznia 2013r., o godz. 10.00, w Kancelarii Notarialnej w S. przy ul. (...), bowiem w tym dniu będzie podjęta uchwała w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego i objęcie udziałów.

Na Nadzwyczajnym (...) pozwanej 9 października 2012r. podjęta została uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego, w myśl której powódka miała objąć 958 udziałów o wartości 100 zł za każdy udział o łącznej wartości 95.800 zł.

Na zgromadzeniu obecna była powódka wraz z pełnomocnikiem, który oświadczył iż jako reprezentujący powódkę, głosował przeciwko podjęciu tej uchwały i złożył wobec niej sprzeciw. Nadto oświadczył, iż uchwała nie może ona powodować obowiązku objęcia udziałów a jedynie uprawnienie. Dodał też, iż to co wynika z treści uchwały, że wkłady zostały wniesione w celu pokrycia podwyższonego kapitału zakładowego, nie jest zgodne z prawdą, nadto wysokość udziałów przeznaczonych do objęcia przez powódkę nie jest określona prawidłowo w uchwale.

19 grudnia 2012r. powodowie złożyli oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności przysługującej im wobec pozwanej z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanej na poczet podwyższenia kapitału

zakładowego celem objęcia udziałów w łącznej kwocie 120.000 zł z wierzytelnością pozwanej w stosunku do powodów z tytułu czynszu eksploatacyjnego wynikającego z umowy eksploatacyjnej z 3 marca 2007r. W oświadczenia wskazano, iż po potrąceniu obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej tj. wierzytelności pozwanej wobec powodów w kwocie 3.673,64 zł. Kolejne oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności powodowie złożyli w piśmie z 21 stycznia 2013r.

Pismem z 10 stycznia 2013r. pozwana, powołując się na podjętą 9 października 2012r. uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego, wezwała powódkę do wykonania prawa pierwszeństwa i objęcia podwyższonego kapitału zakładowego, informując jednocześnie o spotkaniu w Kancelarii Notarialnej w (...)I.2013r. Powodowie poinformowali pozwaną, iż nie są zainteresowani skorzystaniem z prawa pierwszeństwa do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, w związku z tym nie stawia się u notariusza we wskazanym terminie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż **powództwo** jest zasadne.

Sąd Rejonowy zwarzył, iż na wstępie zarzutów zgłoszonych przez pozwaną był zarzut przedawnienia roszczenia, który pozwana podniosła powołując się na treść art.118 kc i wskazując, że doszło do przedawnienia roszczenia powodów, bowiem opierają swoje przyczyną, dla której powodowie przystąpili do pozwanej spółki w charakterze wspólników, jest prowadzenie działalności gospodarczej. Z tego wywiodła, iż termin przedawnienia wynosi trzy lata.

Zarzut ten Sąd uznał za niezasadny. Stwierdził przy tym, iż nie sposób się zgodzić ze stanowiskiem pozwanej w sytuacji, kiedy pozwana mimo zobowiązania w umowie z 24 listopada 2006r. do podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego do 8 grudnia 2009r., nie dokonała tej czynności. Sąd wskazał, iż przedawnienie roszczenia jest związane z jego wymagalnością i stosownie do treści art. 120 § 1 kc, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu Rejonowego, skoro pozwana nie podjęła określonej czynności tj. podjęcia uchwały do 8 grudnia 2006r., przy czym zobowiązanie faktycznie dotyczyło małżonków M., nie można przyjąć aby bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem 9 grudnia 2009r. w stosunku do powodów .

Nadto Sąd I-ej instancji uznał za słuszny zarzut powodów, iż od momentu objęcia w posiadanie części udziałów tj. od 2009r. jako wspólnicy, byli tylko uczestnikami w kapitale zakładowym pozwanej, nie współpracowali z pozwaną w sposób gospodarczy, nie uczestniczyli w obrocie gospodarczym, nie wytwarzali żadnych dóbr ani zysku, tak że czynność dotycząca wniesienia wkładów na udziały w spółce nie ma związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Sąd podzielił ich pogląd, że niezbędnymi cechami prowadzenia takiej działalności jest bycie kupcem, prowadzenie przedsiębiorstwa czy bycie przedsiębiorcą. Tymczasem powód prowadził działalność gospodarczą do 31 października 1998r. a powódka zakończyła działalność gospodarczą w 2012r.

Nadto Sąd uznał, iż nie bez znaczenia dla zarzutu przedawnienia pozostaje treść pisma pozwanej z 17 czerwca 2010r., w którym przyznaje fakt zapłaty przez powodów kwoty 120.000 zł na poczet udziałów i nie rozliczenia ich. Dalej odwołując się do treści umowy eksploatacyjnej, łączącej strony, Sąd uznał, że z jej treści wynika, iż nie muszą prowadzić działalności gospodarczej.

Powyższe, według Sądu Rejonowego, pozwala na konstatację, iż roszczenie powodów nie jest roszczeniem związanym z tą działalnością, jest de facto osobnym od tej działalności roszczeniem, wynikającym wprost z trwającego między powodami jako wspólnikami oraz między spółką, stosunku prawnego i przyjął dziesięcioletni termin przedawnienia zgodnie z art. 118 kc. Początek biegu przedawnienia Sąd powiązał z wniesieniem wkładu w wysokości 36.000 zł na poczet udziałów tj. 22 grudnia 2006r..a pozew wpłynął 3 kwietnia 2013r.

Sąd Rejonowy nie zgodził się też z tezą pozwanej, iż to z winy powodów nie doszło do podwyższenia kapitału zakładowego. Uznał, że było wręcz odwrotnie, bowiem to z przyczyn leżących po stronie pozwanej nie doszło do podwyższenia kapitału zakładowego. Sąd podkreślił, że w 2008r. nie doszło do podwyższenia kapitału zakładowego,

bo sąd odmówił zarejestrowania podwyższonego kapitału zakładowego z powodu niedostarczenia przez pozwaną zaprotokółowanej notarialnie uchwały wspólników o podwyższeniu kapitału zakładowego. Natomiast po uchwale z 18 maja 2009r., powódka objęła w posiadanie jedynie 240 udziałów, mimo iż powodowie wpłacili należność na 360 udziałów. Dalej podkreślił, iż mimo, że pismem z 17 czerwca 2010r., pozwana zawiadomiła powodów kolejnym o zamiarze ich rozliczenia z wkładów uiszczonych na poczet udziałów, to dopiero w grudniu 2012r., zawiadomiła powodów o spotkaniu w kancelarii notarialnej w styczniu 2013r., bowiem w październiku 2012r. odbyło się Nadzwyczajne (...), na którym podjęto uchwałę o przeznaczeniu powódce do objęcia 958 udziałów. Sąd podkreślił, że uchwała ta zapadła mimo sprzeciwu powódki.

Sąd Rejonowy uznał, że w takiej sytuacji nie dziwi, że powodowie nie skorzystali z prawa pierwszeństwa do objęcia nowych udziałów, tym bardziej, że oboje są emerytami, mają niewielkie emerytury, poza tym powódka, jest osobą schorowaną.

W dalszej części rozważań Sąd wskazał, iż „udział” stanowi prawo podmiotowe, które wynika ze stosunku uczestnictwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i obejmuje zespół funkcjonalnie ze sobą powiązanych uprawnień, jednym z nich jest prawo pierwszeństwa wspólnika do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym w stosunku do swoich dotychczasowych udziałów, przy czym prawo to wspólnik powinien zrealizować przez złożenie oświadczenia woli w ciągu miesiąca od dnia wezwania (art.258 § 1 k.s.h.). Zgodził się ze stanowiskiem powodów, że objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym jest prawem a nie obowiązkiem wspólników, nawet przy założeniu, że prawo to przysługuje i nie zostały zmienione zasady objęcia. Wspólnik nie musi obejmować udziałów a spółka nie może zmusić wspólnika do objęcia udziałów a nieobjęcie ich nie wywołuje dla wspólnika żadnych negatywnych skutków prawnych.

Roszczenie powodów, zdaniem Sądu Rejonowego, jest roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia, bowiem zamierzony cel świadczenia tj. objęcie udziałów przez powodów, nie został osiągnięty, z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Zatem zgodnie z art. 410 § 2 kc pozwana została bezpodstawnie wzbogacona a powodowie mogą skutecznie żądać od niej zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd podkreślił, że 11.800 zł, wpłaconą przez powodów na poczet udziałów, pozwana przeznaczyła na rozbudowę obiektu hali a zatem uzyskała korzyść majątkową.

Mając na uwadze bezsporność uiszczenia przez powodów na poczet udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym kwoty nierozliczonej w wysokości 11.800 zł oraz bezsporny fakt, iż powodowie nie uiszczali opłat eksploatacyjnych za box w kwocie 4.312,58 zł oraz mając na uwadze, że żądanie powodów dotyczy jedynie zwrotu częściowej kwoty, sąd nie zajmował się badaniem skuteczności złożonego oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności stron.

Sąd wyjaśnił, że odsetki ustawowe zasądzono od 22 marca 2013r., bowiem powodowie wyznaczyli pozwanej termin do zapłaty do 21 marca 2013r., kierując do nich wezwanie do zapłaty z 7 marca 2012r.

O kosztach orzeczono w myśl art. 108 § 1, 98 i 99 kpc oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.IX.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez:

- dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, bowiem Sąd meriti jednostronnie przyjął, że nie objęcie przez powodów wszystkich udziałów uzależnione było od zawinięcia pozwanej;

- nie ocenienie negatywnie zmiany stanowiska powodów wobec uchwały Nadzwyczajnego (...) i przyczyn leżących u podstaw odmowy objęcia udziałów, przy wcześniejszym potwierdzeniu ustalonego wcześniej stanowiska;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 486 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie;

b) art. 65 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie do oceny składanego przez powodów oświadczenia woli w piśmie z dnia 23 czerwca 2010r.

c) art. 14 § 4 ksh w zw. z art. 498 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie i nie odniesienie się przez Sad do skuteczności zarzutu potrącenia zgłoszonego przez powodów;

d) art. 410 § 2 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię spowodowaną przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że pozwana wzbogaciła się kosztem powodów o kwotę 11.800 złotych.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniosek apelacji o zmianę wyroku nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie ustalił stan faktyczny, który może być również podstawą rozstrzygnięcia apelacji, dlatego Sąd Okręgowy ustalenia te przyjmuje za własne.

Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż roszczenie powodów jest zasadne, bowiem pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona kosztem powodów. Nadto prawidłowo uznał, że po stronie powodów nie istniał obowiązek objęcia zaproponowanych przez pozwaną udziałów.

W pierwszym rzędzie należy się ustosunkować do zarzutu, dotyczącego nierozpoznania zarzutu potrącenia. Działanie Sądu Rejonowego w tym zakresie zasługuje na pełną akceptację, ponieważ wartość przedmiotu sporu była niższa, niż kwota wierzytelności, pozostała po dokonaniu potrącenia. Wg niekwestionowanych twierdzeń powodów ich wierzytelność wobec strony pozwanej nadal przewyższa kwotę 4 tysięcy złotych. W związku z tym prawidłowo zakresem rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy objął tylko kwotę 4000 zł. Skoro bowiem 4 000 zł, będąca przedmiotem roszczenia, jest tylko częścią wierzytelności, którą powodowie niewątpliwie wobec pozwanej posiadają, to Sąd Rejonowy nie musiał się zastanawiać nad tym czy potrącenie, na które powołują się powodowie, zostało skutecznie dokonane.

Wskazać bowiem należy, iż w świetle art. 498 § 1 k.c., w sytuacji, gdy dwie osoby są względem siebie jednocześnie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swą wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Powyższy przepis określa cechy, które muszą spełniać wierzytelności, aby mogły być przedmiotem potrącenia. Do potrącenia nie dochodzi z mocy samego prawa, a tylko o ile są zachowane przesłanki określone w przepisach art. 498–505 k.c. Konieczne jest w szczególności złożenie przez zainteresowaną osobę stosownego oświadczenia woli. Zgodnie bowiem z art. 499 zd. 1 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie to ma charakter prawnie kształtujący, gdyż bez niego, mimo zaistnienia pozostałych przesłanek ustawowych potrącenia (art. 498 k.c.), nie dojdzie do wzajemnego umorzenia wierzytelności. Podkreślenia przy tym wymaga, iż oświadczenie staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że ten mógł zapoznać się z jego treścią. Sąd ustalając skuteczność oświadczenia o potrąceniu musi między innymi zbadać, czy przedstawione

do potrącenia wierzytelności istnieją i są wymagalne w zgłoszonym rozmiarze. W powyższym znaczeniu potrącenie jest czynnością materialnoprawną.

Zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową. Chodzi więc o powoływanie się na dokonane potrącenie i jego skutki przed sądem. Podlega on przepisom postępowania regulującym ciężar dowodu. Rozumieć to należy w ten sposób, iż chodzi tu jedynie o przepisy dotyczące twierdzeń (zarzutów), a także dowodów na poparcie zarzutu potrącenia, jeżeli jest on w procesie złożony.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał obowiązku badania zarzutu potrącenia, bowiem nie był on procesowo zgłoszony. Był to jeden z faktów, na które powoływał się powód, uzasadniając swoje roszczenia, w szczególności wskazując jakie wierzytelności wobec pozwanej posiada.

Dodać należy, iż co prawda w świetle regulujących potrącenie przepisów prawa materialnego jest obojętne, kiedy oświadczenie o potrąceniu danych wierzytelności zostanie złożone tzn. czy w czasie, gdy w odniesieniu do tych wierzytelności postępowanie sądowe nie toczy się, czy też wtedy, gdy się toczy, jednak w żadnym wypadku w sentencji wyroku sąd nie rozstrzyga o wierzytelności przedstawionej do potrącenia, lecz o żądaniu pozwu; potrącenie jest tylko zagadnieniem prejudycjalnym dla tego rozstrzygnięcia.

Nie zasługiwały na uwzględnienie również pozostałe zarzuty, których większość oparta została na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 kpc. Wbrew stanowisku apelującego Sąd meriti rozstrzygając sprawę nie dopuścił się naruszenia prawa i dokonał prawidłowych, logicznych, zgodnych z treścią zebranego materiału dowodowego ustaleń, jak też ich prawidłowej subsumcji prawnej.

Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów stanowiąc, iż „sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Mając na uwadze dorobek judykatury, również wskazany powyżej, oraz celem zabezpieczenia aby swobodna ocena dowodów nie była jednak całkowicie dowolna, w doktrynie i orzecznictwie sformułowane zostały reguły ocenne, które mają pomóc sędziemu. Są wyprowadzane przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących w postępowaniu dowodowym przepisów. Przyjmuje się zatem, że granice jej wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny (patrz: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Wa-wa 1997, str. 379 i nast.). Pierwszy z tych czynników, którego naruszenia zarzucił apelujący, oznacza, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, bowiem własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebraniem w sprawie materiałem. Sąd może dawać wiarę tym lub innym dowodom, czy świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Zasada ta ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy), co oznacza, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości oraz, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Nadto sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne,

którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (por. art. 328 § 2). Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. Obok znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

Podkreślić należy, iż nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15.12.2005 r., I ACa 513/05, Lex nr186115).

Nadto przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Ale skuteczne postawienie w apelacji zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 nie publ., z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

W procesie ustalenia stanu faktycznego i rozważaniach Sądu Rejonowego, przy wydawaniu zaskarżonego wyroku, zdaniem Sądu II-jej instancji, nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Pełnomocnik pozwanej nie wykazał naruszenia przez Sąd Rejonowy żadnego z powyższych czynników wpływających na realizację tej zasady.

Odnosząc się do zarzutu nieprawidłowej oceny treści oświadczenia powodów z 23 czerwca 2010 roku i w tym kontekście naruszenia art. 65 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, podnieść należy, iż oświadczenie o objęciu udziałów w musiał być złożone w formie aktu notarialnego. Powodowie złożyli swoje oświadczenie w formie pisemnej, dlatego pozwanej nie przysługuje z tego tytułu żadne roszczenie. Zatem prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż obowiązku złożenia przez powodów oświadczenia o objęciu udziałów w pozwanej spółce nie było.

W doktrynie utrwalony jest pogląd, iż z mocy art. 258 § 1 ksh wspólnikom spółki z o.o. przysługuje prawo pierwszeństwa do objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym w stosunku do udziałów dotychczasowych, określane za art. 433 § 1 ksh, jako „prawo poboru” bądź też jako „prawo objęcia nowych udziałów”. Celem tej instytucji jest przeciwdziałanie zjawisku tzw. rozładniania kapitału, czyli stopniowego osłabiania pozycji wspólników – założycieli, wskutek kolejnych emisji i odmiennych od przyjętych pierwotnie zasad dystrybucji udziałów. Jednak preferencyjne objęcie udziałów w podwyższanym kapitale zakładowym nie jest obowiązkiem, ale prawem wspólników. Jeżeli dotychczasowi wspólnicy nie wykonają prawa poboru, zarząd spółki, jeżeli umowa spółki inaczej nie stanowi, może zaproponować objęcie udziałów wspólnikom, którzy skorzystali już z prawa pierwszeństwa lub osobom trzecim, co potwierdził SN w wyroku z 2 czerwca 2004 r., w sprawie IV CK (...) (Legalis nr 68670), stwierdzając wprost: „Pierwszeństwo w objęciu udziałów powstałych wskutek podwyższenia kapitału zakładowego spółki z o.o. nie jest obowiązkiem wspólników, a jedynie przysługującym im prawem. Dlatego w sytuacji, gdy wspólnicy nie skorzystają z niego, zarząd spółki może zaoferować objęcie udziałów osobom dowolnie wybranym, również tym wspólnikom danej spółki, którzy z pierwszeństwa już skorzystali (vide również: Komentarz do art. 258 KSH, A. Herbet, Komentarz do KSH, pod red. Sołtyśńskiego, Legalis). Dominujący nurt doktryny dopuszcza nałożenie na wspólników obowiązku wykonania prawa poboru na podstawie stosownej klauzuli zawartej w umowie spółki. W takim przypadku niewywiązanie się z tego obowiązku uzasadniać może m.in. prawo żądania wyłączenia wspólnika, karę umowną.

Jednakże, jeżeli takiego obowiązku nie nałożono, skutki niezrealizowania prawa pierwszeństwa będą zależały od tego, czy umowa spółki takie skutki przewiduje (vide: komentarz I. Weissa, w: Komentarz KH, pod red. K. Kruczalaka s. 329; komentarz R. Pabisa do art. 258 w: Komentarz do KSH, pod red. J. Bieniaka, Legalis).

Pozwana nie wykazała, że w umowie założycielskiej spółki zastrzeżono, że wspólnicy są zobowiązani do skorzystania z prawa pierwszeństwa. Tylko wówczas pozwana spółka mogłaby oczekiwać, że wspólnicy z prawa pierwszeństwa skorzystają.

Podkreślić należy że dysponowanie pieniędzmi powodów od 2006r., zdaniem Sądu Okręgowego, było wystarczająco długim okresem czasu, który umożliwił pozwanej załatwienie wszystkich stosownych formalności aby podwyższyć kapitał zakładowy i doprowadzić do objęcia przez powodów udziałów w takiej wysokości, jaka wynikała z uiszczonych przez nich kwot. Jednocześnie okres 8 lat jest też wystarczająco długim okresem aby usprawiedliwić zmianę planów powodów, szczególnie z uwagi na ich wiek, stan zdrowia i zaniechanie prowadzenia działalności gospodarczej.

Podkreślenia wymaga, że działania spółki nie mogą być oceniane przez pryzmat działalności kolejnych Zarządów. Spółka jest podmiotem praw i obowiązków i dlatego konsekwencje braku działania przez poprzednie lata ponosi aktualny Zarząd i tym samym Wspólnicy.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 98 kpc oraz rozporządzenia MS z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).